

Protokół nr 15/VI/2025
posiedzenia Komisji Ładu Społeczno-Prawnego Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 24 czerwca 2025 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 7 radnych
obecnych - 6 radnych
nieobecny - 1 radny.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenia dla radnych stanowią załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenia dla gości stanowią załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodnicząca Komisji radna pani Beata Bilska.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu nr 13/IV/2025 z dnia 24 kwietnia 2025 r.
3. Przyjęcie protokołu nr 14/V/2025 z dnia 16 maja 2025 r.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży w godzinach nocnych na terenie niektórych jednostek pomocniczych Gminy Łódź – **druk BRM Nr 85/2025**.
5. Omówienie kwestii związanych z opłatami za przyłącza kanalizacyjne.
6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilska powitała obecnych na sali obrad radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności pani Przewodnicząca stwierdziła quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad pkt 1. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilska przedstawiła zebranym projekt porządku posiedzenia.

Komisja w głosowaniu przy **4** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek obrad.

Ad pkt 2. Przyjęcie protokołu nr 13/IV/2025 z dnia 24 kwietnia 2025 r.

Komisja w głosowaniu przy **4** głosach „za,” **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła powyższy protokół.

Ad pkt 3. Przyjęcie protokołu nr 14/V/2025 z dnia 16 maja 2025 r.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za,” braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła ten protokół.

Ad pkt 4. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży w godzinach nocnych na terenie niektórych jednostek pomocniczych Gminy Łódź – druk BRM Nr 85/2025.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Uchwałodawczej omówił powyższy projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi (załącznik nr 5 do niniejszego protokołu).

Faza pytań i dyskusji.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilska zwróciła uwagę, że w konsultacjach społecznych dotyczących tego projektu uczestniczyli również radni – członkowie Komisji Ładu Społeczno – Prawnego Rady Miejskiej. W konsultacjach tych wzięło udział ponad 8100 mieszkańców Łodzi.

Pani Przewodnicząca poprosiła następnie obecnych na posiedzeniu przedstawicieli Urzędu Miasta Łodzi, aby przedstawili Komisji informację o przebiegu i wynikach tych konsultacji społecznych.

Kierownik Oddziału w Biurze Aktywności Miejskiej UMŁ w Departamencie Organizacji Urzędu i Obsługi Mieszkańców pani Anna Wasiak poinformowała zebranych, że powyższe konsultacje społeczne trwały od 1 do 31 maja br. Ze strony Urzędu Miasta Łodzi prowadzeniem tych konsultacji zajmowały się dwie jednostki organizacyjne – Biuro Aktywności Miejskiej oraz Biuro Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej. Biuro Aktywności Miejskiej zajmowało się kwestiami typowo organizacyjnymi, natomiast Biuro Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej, jest to w tym przypadku komórka merytoryczna – było ono pionem wiedzy na temat zasad sprzedaży alkoholu, znającym wszystkie regulacje prawne w tym zakresie. Obie te jednostki brały udział w tych konsultacjach wspólnie. Jeżeli chodzi o narzędzia konsultacji społecznych, wszystkie dostępne formy zostały uwzględnione. Ponieważ przedstawicielom UMŁ bardzo zależało na tym, aby dotrzeć do każdego, kto interesuje się sprawami miejskimi, oprócz regulaminowych i prawnych zobowiązań do informowania o konsultacjach społecznych, dodatkowo uruchomiono jednostki pomocnicze Gminy – rady osiedli. Wszystkie zainteresowane rady osiedli bardzo aktywnie działały i współpracowały z urzędnikami. Spotkania z mieszkańcami odbywały się w każdej z siedmiu siedzib rad osiedli, których potencjalnie ta uchwała by dotyczyła. Ale również prowadzone były jeszcze działania poprzez media społecznościowe, w internecie – zorganizowana została debata, która była realizowana zupełnie niezależnie od samorządu. Same konsultacje cieszyły się dosyć dużym zainteresowaniem, jeżeli chodzi o wypełnianie ankiety i wyrażania swojej opinii w internecie. W spotkaniach stacjonarnych natomiast brało udział stosunkowo niewielu mieszkańców – w zależności od spotkania, od kilku do kilkunastu osób. Zorganizowane zostały dwa duże spotkania – jedno w trybie online, natomiast drugie o charakterze stacjonarnym, odbyło się ono w siedzibie Biura Aktywności Miejskiej. Spotkania te cieszyły się już kilkudziesięciuosobową frekwencją.

Dodatkowo jeszcze, Biuro Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej uruchomiło dyżury. Oczywiście dyżury te były adresowane do wszystkich mieszkańców, ale z takim szczególnym ukłonem w stronę przedsiębiorców,

zajmujących się m. in sprzedażą alkoholu. Aby ułatwić przedsiębiorcom możliwość wizyty w Biurze, wydłużono godziny jego pracy, do godz. 18.00.

P.o. Kierownika Oddziału w Biurze Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej UMŁ w Departamencie Pracy, Edukacji i Kultury pan Paweł Wardęga uzupełniając tę wypowiedź, wyraził przekonanie, iż podczas spotkań organizowanych w ramach konsultacji społecznych udało się rozwiązać wszystkie wątpliwości i odpowiedzieć na te pytania merytoryczne, które frapowały mieszkańców, jeśli chodzi o to, jak rozwiązania te mają wyglądać w praktyce, po wprowadzeniu takiego zakazu. W trakcie tych spotkań najczęściej padały pytania, jak egzekwować przepis dotyczący zakazu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. Mieszkańcy pytali też, jakie punkty objęte zostaną tym zakazem – czy zostaną nim objęte np. stacje benzynowe, a także punkty sprzedaży detalicznej, które mieszczą się w restauracjach, ponieważ są restauracje, które sprzedają też ten alkohol na wynos. Wydaje się, że wszystkie te wątpliwości zostały wyjaśnione.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilka poprosiła o przedstawienie głównych wniosków, wynikających z raportu z konsultacji społecznych.

Kierownik Oddziału w Biurze Aktywności Miejskiej UMŁ w Departamencie Organizacji Urzędu i Obsługi Mieszkańców pani Anna Wasiak poinformowała zebranych, że większość mieszkańców uczestniczących w konsultacjach poparła wprowadzenie ograniczenia w sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. Różniły się jedynie stanowiska, czy zakaz ten miałby obowiązywać na terenie siedmiu osiedli, wymienionych we wniosku, czy na obszarze całego Miasta.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilka zwróciła uwagę, że różnica, jeśli chodzi o ilość głosów oddanych za tym, by zakaz obowiązywał w całym Mieście, a za tym, by objął on wyłącznie siedem osiedli, wyniosła, tak naprawdę, pół punktu procentowego.

P.o. Kierownika Oddziału w Biurze Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej UMŁ w Departamencie Pracy, Edukacji i Kultury pan Paweł Wardęga zgodził się z tym stwierdzeniem – różnica ta miała charakter kosmetyczny. Generalnie, zachowana była równowaga głosów.

Kierownik Oddziału w Biurze Aktywności Miejskiej UMŁ w Departamencie Organizacji Urzędu i Obsługi Mieszkańców pani Anna Wasiak stwierdziła, że warto zauważyć, iż 8 tysięcy oddanych głosów, jest to gigantyczny wynik, na tle innych konsultacji społecznych. Żaden z innych procesów partycypacyjnych, w ciągu ostatnich kilku, lat nie cieszył się takim zaangażowaniem ze strony mieszkańców.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilka zapytała, ile osób brało udział w innych, podobnych, konsultacjach, w ostatnim czasie.

Kierownik Oddziału w Biurze Aktywności Miejskiej UMŁ w Departamencie Organizacji Urzędu i Obsługi Mieszkańców pani Anna Wasiak oceniła, że w podobnych konsultacjach zwykle bierze udział o 2/3 osób mniej.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilka odnosząc się do informacji zawartych w raporcie, zwróciła uwagę, iż ciekawą sprawą jest to, że Rada Osiedla Katedralna przegłosowała, iż jest przeciwko wprowadzeniu tego zakazu, jednakże większość mieszkańców tego Osiedla podczas spotkania zorganizowanego w ramach konsultacji opowiedziała się za tym, żeby to ograniczenie wprowadzić.

Kierownik Oddziału w Biurze Aktywności Miejskiej UMŁ w Departamencie Organizacji Urzędu i Obsługi Mieszkańców pani Anna Wasiak stwierdziła, że dwie rady osiedla, w tym RO Katedralna, zagłosowały przeciw wprowadzeniu tego zakazu. Wszystkie inne rady jednoznacznie przedstawiały na spotkaniu swoje stanowisko, jako stanowisko popierające ograniczenie sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych.

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Kamila Ścibor oceniła, że każda rada osiedla powinna działać, opierając się na opinii swoich mieszkańców.

Pani radna Joanna Budzińska stwierdziła, że ciekawą sprawą jest to, jaki był dokładny wynik głosowania w Radzie Osiedla Katedralna nad wprowadzeniem tego zakazu.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Uchwałodawczej stwierdził, iż podczas dyskusji nad wprowadzeniem tego zakazu członkowie Rady Osiedla Katedralna przywoływali argumenty, że ograniczenia w sprzedaży alkoholu i tak będą na tym terenie obowiązywały, gdy zostanie tam wprowadzony Park Kulturowy Ulicy Piotrkowskiej.

Pan radny Kosma Nykiel powiedział, że jeśli chodzi o Radę Osiedla Katedralna, to zasadniczo zgadzała się ona z opinią, że na terenie ich Osiedla powinny być pewne ograniczenia jeśli chodzi o sprzedaż alkoholu, sprzeciwiała się jednak wobec propozycji wprowadzenia takich ograniczeń na terenie innych osiedli.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilśka oceniła, iż członkowie Rady Osiedla Katedralna dosyć merytorycznie wypowiadali się w powyższej kwestii.

Pan radny Kosma Nykiel odnosząc się do zapisów zawartych w raporcie z konsultacji społecznych, zwrócił uwagę, że jest on bardzo obszerny. Pan radny zauważył, że jak wynika z raportu, do wyników konsultacji wliczane były głosy, oddane w ankiecie na platformie Vox Populi. Jednakże, w zarządzeniu o konsultacjach społecznych nie ma ani słowa o takiej formie prowadzenia konsultacji – również w regulaminie konsultacji społecznych prowadzonych na terenie Łodzi nie wspomina się o platformie Vox Populi.

Pan radny zadał w związku z tym pytanie, dlaczego w raporcie zawarta została informacja o głosach oddanych na platformie Vox Populi.

Kierownik Oddziału w Biurze Aktywności Miejskiej UMŁ w Departamencie Organizacji Urzędu i Obsługi Mieszkańców pani Anna Wasiak stwierdziła, że w tym przypadku przedstawiciele Biura mieli prawo do rozszerzenia katalogu narzędzi, zastosowanych przy prowadzeniu konsultacji – po to, by zachęcić większą grupę osób do udziału w nich. Przedstawiciele UMŁ uznali, iż ankieta na platformie Vox Populi może być właśnie takim narzędziem. Chodziło więc o to, aby właśnie poprzez takie interaktywne narzędzie, jak Vox Populi, zachęcić mieszkańców do wyrażenia swojej opinii, do wzięcia udziału w konsultacjach.

Pan radny Kosma Nykiel ocenił, że narzędzie Vox Populi jest od lat uznawane za dość kontrowersyjne. Na platformie Vox Populi pod koniec konsultacji, kiedy nie było żadnych ograniczeń, co do składanych formularzy, nagle pojawiła się weryfikacja PESEL, która w ocenie pana radnego powinna się pojawić tam na samym początku – rozwiązanie to wprowadzono ze względu na głosy oddawane w niewłaściwy sposób. Co innego, kiedy wysyła się formularz konsultacyjny mailem z konkretnego adresu, a co innego, kiedy się oddaje głos bez żadnej weryfikacji – zdaniem pana radnego, trochę to zaburza ten wynik. Stąd należałoby się też zastanowić, czy dobrym pomysłem nie byłoby uzupełnienie tego raportu z konsultacji społecznych o wyniki – z podziałem na te poszczególne formy konsultacji.

Pan radny zwrócił uwagę, że platforma Vox Populi przez trzy tygodnie nie była w żaden sposób kontrolowana.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilśka zwracając się do pana radnego Nykiela, zapytała, czy kwestionuje on liczbę głosów, zapisaną w raporcie.

Pan radny Kosma Nykiel stwierdził, że jeżeli platforma Vox Populi miałyby być wykorzystywana w kolejnych konsultacjach społecznych, warto byłoby tę kwestię doprecyzować w regulaminie konsultacji społecznej oraz w zarządzeniu dotyczącym

tych konkretnych konsultacji. Ponadto, przy korzystaniu z tej platformy powinna być przeprowadzona pewna weryfikacja numerów PESEL – podobnie, jak ma to miejsce w przypadku budżetu obywatelskiego, który również jest formą konsultacji społecznej, gdzie ogranicza się możliwość wielokrotnego oddawania głosu przez jedną osobę.

Kierownik Oddziału w Biurze Aktywności Miejskiej UMŁ w Departamencie Organizacji Urzędu i Obsługi Mieszkańców pani Anna Wasiak zwróciła uwagę, że platforma Vox Populi nie jest dodatkowym narzędziem. Platforma ta jest idealnym odwzorowaniem ankiety – formularza konsultacyjnego. Tam nic nie jest dodane, ani nic nie jest ujęte. Nie chodziło tu więc o to, żeby wprowadzać jakąś nową formę konsultacji.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilska zwróciła uwagę, że również podczas spotkań organizowanych w ramach konsultacji społecznych nigdy do końca nie jest wiadomo, czy dana osoba wypełniła jedną, czy więcej ankiet – ankiety te są bowiem oddawane anonimowo.

Kierownik Oddziału w Biurze Aktywności Miejskiej UMŁ w Departamencie Organizacji Urzędu i Obsługi Mieszkańców pani Anna Wasiak zgodziła się z tym stwierdzeniem. Pani Kierownik zwróciła uwagę, że nie tylko przy użytkowaniu Vox Populi, ale również przy wykorzystywaniu formularzy papierowych, teoretycznie może dojść do różnych nieprawidłowości. Proces konsultacyjny musi się jednak opierać na wzajemnym zaufaniu społecznym.

Jeśli chodzi o budżet obywatelski, to faktycznie jest on jedną z form konsultacji społecznych, ale w przeciwieństwie do innych form konsultacji, jako jedyna została ona opisana i uregulowana prawnie. I rzeczywiście, przy budżecie obywatelskim Prezydent Miasta ma możliwość weryfikować oddane głosy na podstawie numerów PESEL, natomiast w przypadku innych procesów konsultacyjnych takich możliwości nie ma. Przedstawiciele UMŁ nie mają prawa zbierać numerów PESEL.

W trakcie tych konsultacji społecznych zdarzył się przypadek, iż w pewnym momencie zaczęło wpływać bardzo dużo ankiet, jakby od jednego nadawcy – wszystkie te ankiety były jednak puste.

Pan radny Kosma Nykiel wyraził pogląd, że przy kolejnych konsultacjach społecznych powinno się jednak wprowadzić tego typu zabezpieczenie, jakim jest weryfikacja numeru PESEL – jest to całkowicie zgodne z prawem.

Pan radny zadał ponadto pytanie, ilu przedsiębiorców w trakcie dyżurów organizowanych w ramach konsultacji zgłosiło się do Biura Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej.

P.o. Kierownika Oddziału w Biurze Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej UMŁ w Departamencie Pracy, Edukacji i Kultury pan Paweł Wardęga stwierdził, że w trakcie tych dyżurów do Biura zgłosiło się kilku przedsiębiorców – były to luźne zapytania, bardziej rozmowy niż zgłoszenie konkretnych problemów. Pan Kierownik zwrócił uwagę, że nie były to dyżury dedykowane przedsiębiorcom – były to dyżury dla wszystkich mieszkańców Łodzi, na których nikt się nie przedstawiał. Dyżury te nie cieszyły się jednak nadmiernym zainteresowaniem ze strony mieszkańców.

Pan radny Kosma Nykiel zadał pytanie, jakie było nastawienie przedsiębiorców i innych osób, biorących udział w konsultacjach.

P.o. Kierownika Oddziału w Biurze Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej UMŁ w Departamencie Pracy, Edukacji i Kultury pan Paweł Wardęga powiedział, że osoby uczestniczące w konsultacjach wyrażały przede wszystkim ciekawość, jak mają wyglądać proponowane rozwiązania. Jeżeli chodzi o przedsiębiorców, to urzędnicy nie spotkali się z ich strony ze szczególnie

negatywnym nastawieniem wobec proponowanych ograniczeń.

Pani radna Izabela Kaczmarska wyraziła pogląd, iż intencją rozpatrywanego aktualnie projektu uchwały jest to, żeby walczyć ze zjawiskiem alkoholizmu i z różnymi konsekwencjami spożywania alkoholu poza miejscami, gdzie on powinien być spożywany, czyli na przykład na podwórkach, czy na ulicy. Można sobie jednak zadać pytanie, czy proponowany sposób rozwiązania tego problemu jest rzeczywiście skuteczny. Pani radna rozmawiała o tych proponowanych rozwiązaniach z młodymi przedsiębiorcami, związanymi z partią Konfederacja – osoby te w powyższej uchwale widzą problem z ograniczeniem sprzedaży, ze zmniejszeniem dochodowości placówek handlowych. Widzą też problem z etatami, które być może będą tracili pracownicy, zatrudniani w tych placówkach. Czyli widzą oni trochę inną stronę tego problemu. Intencją przedłożonego projektu uchwały jest walka z alkoholizmem i wszystkimi jego skutkami. Tych konsekwencji wynikających z alkoholizmu jest bardzo dużo i nie zawsze są one widoczne. Nasuwa się jednak refleksja, czy rzeczywiście ta uchwała ma również nie służyć takim zabiegom trochę PR-owym, bo trudno jest uwierzyć w jej skuteczność, jeżeli chodzi o ograniczanie tego alkoholizmu, skoro nie będzie ona obowiązywała w całej Łodzi. W tej sytuacji można by się zastanowić, czy nie należałoby tego ograniczenia wprowadzić w całym Mieście.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilska zwróciła uwagę, iż podczas konsultacji niektórzy radni Rady Miejskiej zorganizowali debaty otwarte dla mieszkańców z udziałem specjalistów, ekspertów, którzy wypowiadali się na temat proponowanych ograniczeń. Eksperci ci przedstawili m. in. opinię mówiącą o tym, iż każda forma ograniczenia sprzedaży alkoholu jest formą zapobiegania alkoholizmowi.

Pani Przewodnicząca stwierdziła ponadto, że w debatach tych wzięli też udział radni oraz pracownicy urzędów z innych miast, gdzie podobne ograniczenia zostały już wprowadzone. W Krakowie na przykład, w 2023 roku presja społeczna spowodowała, że to ograniczenie wprowadzono w całym mieście. W Poznaniu natomiast wprowadzono taki zakaz tylko i wyłącznie w centrum, po czym okazało się, że rozwiązanie to jest tak skuteczne, iż mieszkańcy innych osiedli proszą o rozszerzenie strefy objętej zakazem.

W trakcie łódzkich konsultacji ich uczestnikom przedstawiono informacje, z których wynika, że w miastach tych nie zostały zamknięte z powodu wprowadzenia zakazu żadne miejsca sprzedaży, żadne przedsiębiorstwa, nikt też z tego powodu nie stracił pracy.

Pan radny Marcin Masłowski poprosił o informację, czy wprowadzenie postulowanego ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych wpłynęłoby na zmniejszenie się dochodów Miasta z tytułu opłat za udzielanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych.

P.o. Kierownika Oddziału w Biurze Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej UMŁ w Departamencie Pracy, Edukacji i Kultury pan Paweł Wardęga przecząco odpowiedział na to pytanie.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilska podsumowując dyskusję podziękowała obecnym na posiedzeniu przedstawicielom UMŁ za bardzo sumienne przeprowadzenie konsultacji społecznych. Pani Przewodnicząca bardzo pozytywnie oceniła też raport z tych konsultacji – stwierdzając, iż zawiera on wszystkie uwagi, zgłoszone podczas ich trwania.

Więcej pytań i głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Za pozytywnym zaopiniowaniem ww. projektu uchwały głosowało 6 radnych, przeciw – nikt, nikt również nie wstrzymała się od głosu.

Komisja zaopiniowała zatem pozytywnie projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży w godzinach nocnych na terenie niektórych jednostek pomocniczych Gminy Łódź – druk BRM Nr 85/2025.

Ad 5. Omówienie kwestii związanych z opłatami za przyłącza kanalizacyjne.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu pan Marcin Woźniak poinformował na wstępie zebranych, że problem związany z tym tematem dotyczy opłat za zajęcie pasa drogowego, za urządzenia obce, liniowe, przyłącza kanalizacji.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda uzupełniając tę wypowiedź powiadomił zebranych, że do Rady Osiedla bardzo często zgłaszają się mieszkańcy z wnioskami odnośnie konieczności uiszczania opłat za odcinek przyłącza, biegnący od sieci do kanalizacji. Większość mieszkańców uważa, że te opłaty są niesłusznie pobierane, bo Zarząd Dróg i Transportu opiera się na wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 roku, natomiast wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2023 roku wyraźnie mówi, że ZDiT niesłusznie pobiera taką opłatę.

Dyrektor ds. Infrastruktury w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji pan Michał Krzysztozek stwierdził, że w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę zawarte zostały definicje i terminy, określające infrastrukturę wodociągowo-kanalizacyjną. Spośród tych definicji jedna dotyczy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, określanej jako przewód, do którego montowane jest przyłącze wodociągowe i kanalizacyjne. Czyli, mamy sieć jako tę główną nitkę w ulicy i później odnogi sieci, odchodzące w kierunku posesji – i taką granicą jest albo studzienka wodomierzowa, albo studzienka kanalizacyjna. Przewody za tą studzienką na granicy nieruchomości są instalacją zewnętrzną. Czyli, istnieje taka nomenklatura, że to, co znajduje się w domu i na terenie posesji, to jest instalacja zewnętrzna, później są przyłącza. I w branży w ogóle trwa cały czas dyskusja, od początku od 2001 roku, gdzie są granice tego przyłącza – wielokrotnie uregulowanie to było zmieniane. I teraz, odwołując się do przytoczonych orzeczeń Sądu Najwyższego, to pierwotne takie orzeczenie z 2017 roku, które się wówczas pojawiło, to też orzeczenie wydane na skutek postępowania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – chodziło o to, aby jasno określić, za co odpowiada przedsiębiorstwo wodociągowe, a za co klient. Ustalono w związku z tym w 2017 roku pewną definicję przyłącza – stwierdzono, że przyłączem jest odcinek od sieci do studzienki wodomierzowej na granicy nieruchomości i od sieci kanalizacyjnej do studzienki kanalizacyjnej. Artykuł 15 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę mówi o tym, że koszty wybudowania przyłącza i podłączenia nieruchomości do sieci pokrywa odbiorca usług – wobec czego to mieszkańcy, na własny koszt, zmuszeni są wybudować te przyłącza, co wiąże się z określonymi opłatami.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu pan Marcin Woźniak powiedział, że zanim mieszkaniec, czy inwestor wybuduje przyłącze, musi, zgodnie z art. 39 ustawy o drogach publicznych, uzyskać zgodę zarządcy drogi. Zgoda wydawana jest w postaci decyzji administracyjnej i ta decyzja wydawana jest na właściciela urządzenia – właścicielem urządzenia jest inwestor, czyli mieszkaniec. Później, drugą decyzję dostaje wykonawca robót, na prace w pasie drogowym, na okres ok. 3-5 dni. Trzecią decyzję dostaje właściciel, na wniosek strony, za pozostawienia urządzenia obcego w pasie drogowym – od dnia następnego, po zakończeniu robót. I tę decyzję dostaje właściciel tego urządzenia obcego. Kwota minimalna za metr takiego obcego urządzenia wynosi 100 zł na rok, natomiast kwota maksymalna wynosi 200 zł.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilśka zauważyła, że na terenie Osiedla Ruda sytuacja jest specyficzna, jest tam bardzo dużo zabudowy jednorodzinnej. Problem pojawia się, ponieważ w pewnym momencie okazuje się, że mieszkańcy nie do końca są świadomi tego, że mają zapłacić i dostają potem wezwania do uiszczenia opłaty podstawowej, wraz z odsetkami.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda stwierdził, że mieszkańcy otrzymują wezwania, że naliczane będą odsetki, jeżeli dana osoba nie zapłaci, nie podpisze umowy na dzierżawę. Opłaty te są wówczas wyższe.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu pan Marcin Woźniak stwierdził, że wyjaśnienia, które złożył przed chwilą, dotyczą dróg publicznych – decyzji administracyjnych na drogach publicznych. Kwestie poruszone przez przedstawiciela Rady Osiedla Ruda dotyczą natomiast dróg wewnętrznych. Na drogi wewnętrzne, zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, Miasto może podpisywać umowy z właścicielami maksymalnie na okres do 3 lat. Osoby, które takie umowy podpisały, często później niestety o tym zapominają i w konsekwencji, dostają wezwania do zapłaty. Jeżeli uiszczą tę opłatę, Miasto z reguły umarza powyższe koszty – są to bowiem niewielkie kwoty, rzędu 20 – 50 zł.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda stwierdził, że osoby, które odwołały się do Sądu od decyzji ZDiT, uzyskały korzystne dla nich wyroki – jedna z takich spraw pochodzi z 2028 roku.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu pan Marcin Woźniak wyjaśnił, że wówczas obowiązywało zarządzenie Prezydent Miasta Łodzi, określające, iż za bezumowne korzystanie z dzierżawy płaci się pięciokrotność obowiązującej stawki. Obecnie jednak obowiązuje zmienione zarządzenie, stwierdzające, iż odszkodowanie pobiera się w wysokości obowiązującej stawki czynszu.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda stwierdził, że zapoznał się z opinią jednego z adwokatów, który uważa, że opłaty te naliczane są niesłusznie, ponieważ obecnie całą infrastrukturę wodno-kanalizacyjną przejął Zakład Wodociągów i Kanalizacji.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu pan Marcin Woźniak powiedział, iż oczywiście zdarzają się przypadki, że mieszkaniowiec buduje sieć samodzielnie, na własny koszt – i wtedy podpisuje on umowę ze ZWiK-iem, przekazując tę infrastrukturę na majątek powyższego przedsiębiorstwa. I wtedy ZDiT zmienia decyzję, tak aby ta decyzja lokalizacyjna była wydana na właściciela. Później, po podpisaniu ze ZWiK-iem umowy w sprawie przejęcia przez Zakład tej sieci, ZDiT przepisuje decyzję administracyjną na ZWiK. Dzieje się to jednak tylko w takim przypadku.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda zadał pytanie, czy nie byłoby prostszym rozwiązaniem, gdyby całą tę infrastrukturę przejął Zakład Wodociągów i Kanalizacji.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu pan Marcin Woźniak zwrócił uwagę, że mówimy tu o urządzeniach nie będących własnością ZDiT – jest to urządzenie obce, niesłużące drodze. Zgodnie z ustawą o drogach publicznych, za wszystkie urządzenia obce w pasie drogowym, odpowiedzialność ponosi ich właściciel.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilśka zadała pytanie, czy nie dałoby się rozwiązać tego problemu poprzez zmianę zarządzenia Prezydenta Miasta Łodzi.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu pan Marcin Woźniak ocenił, że nie można zmienić tego zarządzenia, ponieważ wynika ono z ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda zapytał, dlaczego w innych polskich miastach (np. w Toruniu) opłaty te nie są pobierane. Być może należałoby się zwrócić do Prezydenta Miasta z prośbą o odstąpienie od pobierania tych opłat.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilśka oceniła, że nie rozwiązałoby to całości problemu, ponieważ są dwa rodzaje dróg – drogi publiczne i drogi wewnętrzne. I jeżeli nawet pani Prezydent wyraziłaby zgodę na odstąpienie od pobierania opłat na drogach wewnętrznych, nie rozwiązałoby to do końca tego problemu, ponieważ samorząd nie może zrezygnować z pobierania opłat z dróg publicznych.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda stwierdził, że w tej sytuacji mieszkańcy mogą zacząć rezygnować z przyłączenia się do kanalizacji miejskiej.

Pan radny Marcin Masłowski powiedział, że mieszkańcy mają chyba obowiązek przyłączenia się do tej kanalizacji.

Dyrektor ds. Infrastruktury w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji pan Michał Krzysztośzek zgodził się z tą wypowiedzią. Pan Dyrektor zwrócił uwagę, że kwestię tę reguluje ustawa o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Nie ma terminu przyłączenia się, ale w momencie, kiedy istnieje sieć kanalizacyjna w ulicy, jest obowiązek podłączenia się do niej. I Miasto będzie uruchamiać, poprzez Wydział Gospodarki Komunalnej, planowane egzekucje obowiązku przyłączenia się do sieci.

Podsumowując swoją wypowiedź pan Dyrektor zauważył, że nie można uchwałą Rady Miejskiej podjąć decyzję, że Zakład Wodociągów i Kanalizacji będzie teraz właścicielem przewodów, które wybudowali mieszkańcy, traktowanych jako przyłącza.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda stwierdził, że przyłączy tych nie wybudowali mieszkańcy, tylko Łódzka Spółka Infrastrukturalna.

Dyrektor ds. Infrastruktury w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji pan Michał Krzysztośzek powiedział, że Łódzka Spółka Infrastrukturalna budowała główną sieć z tzw. odejściami bocznymi, natomiast przyłącza do nieruchomości, do połączenia z instalacją na terenie nieruchomości, budowali mieszkańcy.

Istnieje około trzydziestu tysięcy tych przyłączy. Do 2001 roku przyłącza przechodziły na własność gmin, które je przejmowały na podstawie różnych regulaminów, na swój majątek. Od 2001 roku ustawodawca zdecydował jednak, że przyłącza budować ma osoba ubiegająca się o przyłączenie do sieci.

Przejęcie tych przyłączy przez ZWiK oczywiście nie jest niemożliwe, natomiast należałoby się zastanowić, jakie to będą koszty tego przedsięwzięcia. Ponadto, problem może spowodować to, że zgodnie z interpretacją Sądu Najwyższego, po połączeniu przyłącza z siecią, to przyłączy staje się siecią. A należy pamiętać, że dla sieci obowiązują zupełnie inne przepisy prawa budowlanego, natomiast przyłącza instalowane są poza reżimem prawa budowlanego.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda powiedział, że Zarząd Dróg i Transportu sam proponował w pismach, by mieszkańcy zwracali się do Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w sprawie przejęcia przyłączy przez ten podmiot.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu pan Marcin Woźniak stwierdził, że teoretycznie istnieje możliwość, na podstawie powyższego wyroku Sądu Najwyższego, przejęcia tych przyłączy przez ZWiK. Wiązałoby się to jednak z wieloma problemami, o których wspominał pan Dyrektor Krzysztośzek.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilśka oceniła, że większość mieszkańców posiadających przyłącza prawdopodobnie nadal będzie uiszczać opłaty na rzecz Zarządu Dróg i Transportu, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że nie są one wysokie. Gdyby jednak pojedynczy mieszkańcy chcieli, by przyłącza te przejął ZWiK, to czy istnieje szansa, że podmiot ten je przejmie?

Dyrektor ds. Infrastruktury w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji pan Michał Krzysztośzek stwierdził, że nie ma takiej praktyki, żeby Zakład przejmował przyłącza, ze względu na to, że nie ma on takiego obowiązku. Po spełnieniu jednak szeregu warunków, formalnie byłaby taka możliwość.

Pan radny Bogusław Hubert odnosząc się do powyższej kwestii, stwierdził, że ZWiK formalnie mógłby przejąć te przyłącza, nie jest on jednak tym zainteresowany, co nie powinno nikogo dziwić. ZWiK musiałby bowiem wówczas przejąć również obowiązek prowadzenia remontów i konserwacji tych urządzeń, a także zinwentaryzować je, co zapewne wiązałoby się z wymiernymi kosztami.

Zdaniem pana radnego, to mieszkańcy, którzy z tych przyłączy korzystają, powinni pamiętać, że to jest ich własność i trzeba zapłacić np. za zajęcie drogi, która nie jest ich własnością. Nie powinno to być tak dużym problemem dla mieszkańca, żeby pamiętać, by co roku do określonego terminu tę niewielką kwotę zapłacić.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda zapytał, czy byłoby naprawdę dużym problemem, gdyby przyłącza te przejął ZWiK.

Pan radny Bogusław Hubert poprosił o odpowiedź na pytanie, czy ktoś z mieszkańców zwracał się do ZWiK-u w powyższej sprawie.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda twierdząco odpowiedział na to pytanie – jeden z mieszkańców wystąpił z takim wnioskiem, nie otrzymał on jednak do tej pory żadnej odpowiedzi.

Pan radny Bogusław Hubert wyraził opinię, iż Zakład Wodociągów i Kanalizacji nie przejmie tych przyłączy, ponieważ byłaby to właśnie z jego strony niegospodarność.

Dyrektor ds. Infrastruktury w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji pan Michał Krzysztozek zwrócił uwagę, iż ustawodawca określił, że koszty budowy przyłącza pokrywa mieszkaniowiec – podmiot ubiegający się o przyłączenie – i urządzenie to stanowi jego własność. Tak naprawdę, ustawodawca przez ten przepis mówi, że przedsiębiorca dba o sieć, a także ma obowiązek dostarczyć wodę, poprzez przyłącze wybudowane przez ten podmiot. Przedsiębiorca nie musi jednak dbać o to przyłącze. W związku z tym, ZWiK wprowadził opłatę serwisową za tzw. przyłącza klienckie. Czyli, jest to trochę takie ubezpieczenie, asekuracja, że w momencie kiedy to przyłącze zostało przez Zakład odebrane w procesie budowlanym, dorzucane jest około dziesięciu groszy do metra sześciennego zużytej wody, czy też odprowadzonych ścieków. Jeżeli coś się stanie z tym przyłączem, wówczas ZWiK usuwa tą awarię na swój koszt, w ramach tej opłaty serwisowej – oczywiście ona nie obejmuje kosztu tzw. opłaty publiczno-prawnej z tytułu umieszczenia w gruncie.

Pan radny Bogusław Hubert zwrócił uwagę, że gdyby ZWiK nie pobierał tej opłaty serwisowej i nie dokonywał napraw na własny koszt, obowiązek ich wykonania spadłby na właściciela posesji – koszty tych napraw mogłyby być naprawdę duże.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda stwierdził, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego, nie powinno się pobierać od mieszkańców żadnych opłat za przyłącza.

Pan radny Bogusław Hubert zaproponował, by Komisja wystąpiła o opinię prawną w sprawie powyższego wyroku Sądu Najwyższego.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda poprosił następnie w imieniu mieszkańców Osiedla o interwencję w sprawie hydrantu, zamontowanego przez Zarząd Dróg i Transportu na chodniku na ul. Plenerowej (przy ul. Duetowej). Dzieci, jadąc tym chodnikiem na hulajnodze, często przewracają się, potykając się o ten hydrant.

Dyrektor ds. Infrastruktury w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji pan Michał Krzysztozek zadeklarował, że postara się doprowadzić do przesunięcia tego hydrantu.

Pan radny Bogusław Hubert poprosił przedstawiciela ZWiK o przekazanie Komisji informacji w sprawie możliwości załatwienia powyższej kwestii.

Pani radna Izabela Kaczmarska stwierdziła, iż docierają do niej informacje, że te przyłącza kanalizacyjne są bardzo drogie i wielu mieszkańców w ogóle na nie nie stać.

W tej sytuacji być może powinno obowiązywać rozwiązanie prawne, które by od razu przekazywało na rzecz ZWiK-u odcinek przyłącza od granicy danej posesji do tej głównej nitki kanalizacyjnej.

W opinii pani radnej, problem kanalizacji w Łodzi już nie powinien istnieć w XXI wieku, ale jednak istnieje. Szereg rejonów, w tym Osiedle Łagiewniki, pozbawione są kanalizacji.

Pan radny Marcin Masłowski zadał pytanie, czy opłata za przyłącze rozkładana jest na raty.

Dyrektor ds. Infrastruktury w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji pan Michał Krzysztozek udzielił na to pytanie przeczącej odpowiedzi.

Pan Kierownik poinformował ponadto zebranych, że obecnie budowana jest kanalizacja z odejściami bocznymi, do granicy nieruchomości.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu pan Marcin Woźniak zwrócił uwagę, że ostatecznie i tak ZWiK będzie płacił za umieszczenie tych urządzeń w pasie drogowym, więc finalnie będzie musiał podnieść uiszczaną przez mieszkańców opłatę eksploatacyjną.

Pan radny Bogusław Hubert stwierdził, że rozumie, iż jeżeli budowana jest w tej chwili kanalizacja w ulicy oraz boczne odejścia, jest to budowane według zasad sieci. I jest to traktowane jako sieć – własność ZWiK-u. Gdyby natomiast tę samą zasadę zastosować do już wybudowanych przyłączy wodociągowych, to musiałaby zostać przeprowadzony kompleksowy przegląd wszystkich przyłączy, sprawdzenie, czy tę infrastrukturę według zasad sieci w ogóle można przejąć. Bo ZWiK może ją przejąć, po uregulowaniu tych spraw technicznych. Majątek ten przeszedłby w związku z tym na własność ZWiK, mieszkańcy natomiast nie uiszczaliby tych opłat.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilka stwierdziła, że mieszkańcy nadal musieliby jednak uiszczać te opłaty – na rzecz ZWiK.

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Kamila Ścibor oceniła, że opłaty te prawdopodobnie będą wówczas jeszcze wyższe, ponieważ ZWiK wliczy w nie koszty konserwacji tych przyłączy.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda zwrócił uwagę, że w tej chwili mieszkańcy ul. Duetowej oraz ul. Plenerowej, gdzie odcinek drogi przebiega w pasie zieleni, nie uiszczają opłat.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu pan Marcin Woźniak stwierdził, że być może teren ten nie jest elementem drogi.

Pan Dyrektor zadeklarował, iż przekaże Komisji informację w powyższej sprawie.

Pan radny Bogusław Hubert poprosił, by do Komisji przesłana została również pisemna informacja nt. możliwości przejęcia i użytkowania przyłączy wodno-kanalizacyjnych przez ZWiK oraz kosztów tego przedsięwzięcia.

Pan radny Marcin Masłowski zwracając się do przedstawiciela ZWiK poprosił o odpowiedź na pytanie, ile było wystąpień ze strony mieszkańców dotyczących przejęcia przyłączy przez to przedsiębiorstwo.

Dyrektor ds. Infrastruktury w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji pan Michał Krzysztozek stwierdził, że do ZWiK-u nie wpłynęły takie wystąpienia.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda ocenił, że wystąpienia takie nie były kierowane do ZWiK-u, ponieważ prawdopodobnie mieszkańcy nie wiedzą, że istnieje taka możliwość. Mieszkańcy zgłaszają za to wnioski w tej sprawie do Rady Osiedla.

Przewodnicząca Komisji pani Beata Bilka zwracając się następnie do przedstawiciela Rady Osiedla Ruda, poprosiła o przekazanie do wiadomości Komisji listy osób, których dotyczy ten problem.

Pan radny Marcin Masłowski zwracając się do przedstawiciela RO zapytał, ile osób zgłosiło się do niego z prośbą o interwencję w sprawie przyłączy.

Przedstawiciel Rady Osiedla Ruda stwierdził, że w trakcie dyżurów zgłosiły się do niego w tej sprawie dwie osoby.

Pani radna Izabela Kaczmarska zaproponowała, by Komisja wystąpiła również o informację nt. ilości monitów, wysyłanych przez ZDiT do mieszkańców.

Zebrani zaakceptowali tę propozycję.

Na tym dyskusję w powyższym punkcie zakończono.

Ad pkt 6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Nie zgłoszono wniosków.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządził

Marek Wasielewski

Przewodnicząca Komisji

Beata Bilska